

# Rybarski, Antoni

---

## Pochodzenie i początek rodu Odrowążów

---

Przegląd Historyczny 18/1, 1-23

---

1914

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# Pochodzenie i początek rodu Odrowążów.

## WSTĘP.

Długosz, pisząc „Clenodia“, o Odrowążu podał.. (clenodium).. Odrowansch... ex Moravia ducens genus (Opera omnia I, str. 562). Od tej pory autorowie, zajmujący się tym rodem, lub ubocznie o nim wspominający byli i są w mniejszym lub większym stopniu skłonni uznać ten długoszowy przekaz za prawdziwy. Najwięcej poświęcił mu uwagi A. Małecki w „Studyach Heraldycznych“ (t. II, str. 302). Zajął się tą kwestyą i F. Piekosiński, lecz bardzo pobieżnie w recenzji wyżej wspomnianych studyów (Kwart. Hist. IV, str. 723), a ostatnio parę wierszy poświęcił jej Wł. Semkowicz (Mies. Herald. rok 1910, Nr. 6 — 7, str. 96). Zapatrywania tych autorów są różne. Ze względu na ich znaczenie dla dalszego toku pracy niniejszej, przytaczam je poniżej, nie odsyłając do cytowanych opracowań.

A. Małecki, opierając się na „Zrcadle“ Paprockiego, wie, iż znak herbowy, identyczny z polskim Odrowążem, był godłem panów z Dubrawicy. Przekaz Długosza „ex Moravia ducens genus“ interpretuje w ten sposób, że należy go odnieść tylko do herbu, a nie do rodu. Herb ten na Morawie jest rodzimy, co stwierdza już Palacky, uznając go za ustalony już w XIII wieku w znakomitym rodzie Beneszowców. Wyjątkowo miał mieć ten herb czeski i swoją nazwę czeską, którą Palacky podaje w formie „Odr̄iwans“. Ta nazwa nie ma związku ani z Beneszem, protoplastą rodu, ani z Dubrawicą. Jest czemś naleciałem. Byłoby rzeczą wielce ciekawą wyrozumieć od kiedy herb ten tak zwać poczęto. Wyjaśnilby się wtedy pewnie i powód tej nazwy. Rodzina Beneszowców rozpadła się na kilka odnóg, osiadłych w Czechach, na Śląsku i Morawach. Z tego wynikałoby, że polscy Odrowążę byli gałęzią Beneszowców,

ze gałąź ta przyszła do Polski i osiedliła się w Sandomierskiem i Krakowskiem i że ci przybysze godło swe, już gotowe, z ojczyzny przynieśli. Tutaj prof. Małecki dodaje wątpliwości, które się przy tej konstrukcji narzucają, mianowicie: jak pogodzić z poprzednimi wywodami 1) bytność Odrowążów w Polsce, conajmniej równie dawną, jak Beneszowców w Czechach, 2) fakt, że nazwa herbu Odrowąż t. j. proklamacya rodu, wzięła niewątpliwie nazwę od polskiej osady w Sandomierskiem, a nie od jakiejś osady morawskiej, 3) że godło Odrowąż, jakkolwiek identyczne ze znakiem Beneszowców, nie występuje jeszcze nawet w drugiej połowie XIII wieku, co najmniej do 1290 roku. W ojczyźnie Beneszowców ryto je na odnośnych pieczęciach pewno równie dawno, jak herb, naprzykład, Persztynów (1220), choć z powodu małej, a raczej żadnej znajomości sfragistyki czeskiej, nie można pozytywnych na to złożyć dowodów<sup>1)</sup>. A zatem, jak wytłómaczyć wspólność herbu Odrowążów z familią czeską? Musiała być jakaś inna przyczyna. Tyle mówi prof. Małecki. F. Piekosiński w cytowanej recenzji te wszystkie wątpliwości kategorycznie rozstrzyga: jeżeli Odrowąże w Czechach używali nazwy rodowej „Odrowąż“, jak i w Polsce, a jak wiadomo proklamacye w Czechach były nieznane, nadto starożytność tego rodu mamy w Polsce aż do schyłku XI wieku udowodnioną, toć widoczna, że czescy Odrowąże z Polski do Czech przyszli, przynieśli swoją proklamacyę, a nie odwrotnie; że to zatem polski ród, a nie czeski. Ostatni wypowiedział swe zapatrywanie w tej kwestyi (jak wyżej mówiłem) w kilku wierszach p. *Wł. Semkowicz*. Pisząc „O ustroju chorągiewnym w bitwie pod Grunwaldem“<sup>2)</sup> poświęcił uwagę chorągwi Jana Jencykowicza: „...z chorągwi rodowych jedna była czeska, a prowadził ją Jan Jencykowicz, pan morawski, pod godłem Odrowąża czeskiego. Był to ród czeski, także Benešowcami zwany, który z polskimi Odrowążami prócz identycznego godła herbowego najprawdopodobniej w żadnym nie pozostawał związku“. Przypuszczenie to jednakże autor wspomniany zmienił w pracy, przedstawionej na posiedzeniu Akademii Umiejętności 10/VII 1911 r., a noszącej tytuł: „Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa

1) Według wydawnictw czeskich najstarszą pieczęcią osoby, należącej do rodu Beneszowców, jest pieczęć Andrzeja z Kawčihory z roku 1284 (Kolar: „Nejstarší pečeti str. 16), a więc późniejsza, niż przypuszcza prof. Małecki. Jestto pieczęć najstarsza p r z e c h o w a n a; mogły być używane już wcześniej w tym rodzie pieczęci herbowe — w każdym razie my o nich nie wiemy.

2) Miesięcznik Heraldyczny. Rok 1910, Nr. 6 — 7, str. 96.

polskiego wieków średnich<sup>1)</sup>. Mówi on tam: „do czesko-morawskich rodów należą... i Odrowąże. Tych ostatnich wiąże autor z morawskimi panami Beneszowcami, u których, prócz identycznego herbu, znajduje imiona, właściwe Odrowążom: Dobiesz i Miłosław. Pierwotne ich siedziby były w Opawskim nad górną Odrą (z którą w związku zapewne proklama) skąd przez Śląsk (Opawskie) dostali się do Polski“. Są to najcharakterystyczniejsze w naszej literaturze historycznej głosy o rodzie Odroważów. Z prac obcych uwzględnić należy jedną, już starszą, która pierwsza napomknęła o możliwości związku proklamy rodu z rzeką Odrą. Jestto praca Elsnera von Gronow: „Betrachtungen über polnische Wappen und Adelsgeschlechter, insbesondere auch deren Erscheinen in Schlesien“<sup>2)</sup>. Elsner v. Gronow, nie zgadzając się na wyprowadzenie nazwy od „wąsów“ (Odrzywąs) wypowiedzi się, iż nazwa pochodzi raczej od „węża“ (Odrowąż = Oderschlange). Ta ostatnia etymologia jest według niego z tego względu pełną znaczenia „wen wir nachweisen, dass die alten Besitzungen dieser Familie, welche nach den polnischen Heraldikern aus Mähren stammt, sich an der Oder von ihren Quellen in die Gegend von Oppeln und in den Kreisen von Ratibor, Leobschütz, Kosel, Neustadt, Gross-Strehlitz, sogar bis an die Neisseausdehnten“.

Wyżej omówione różnice w zapatrywaniach na genezę proklamy rodu Odroważów i jego pochodzenie wykazują najlepiej, że obie te kwestye nie są należycie zbadane, że wobec tego materiały odnośne można raz jeszcze poddać rewizyi. Rezultaty moich poszukiwań przedstawiam w następnych rozdziałach<sup>3)</sup>.

## I.

Starożytny i potężny ród Beneszowców wczesnie występuje

<sup>1)</sup> Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akad. Umiej. z r. 1911, t. XVI Nr. 7, str. 15.

<sup>2)</sup> Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift IV. Band Breslau, 1886, str. 524, passim.

Cytuje go Piekosiński: „O dynastycznym szlachte polskiej pochodzeniu, Kraków, 1888, str. 8, lecz nie zwraca uwagi na przypuszczenie, mające wyjaśnić pochodzenie nazwy Odroważów.

<sup>3)</sup> Niech mi wolno będzie złożyć tutaj podziękowanie Dyrekcji Archiwum Akt dawnych miasta Krakowa za sprowadzenie ze „Staatsarchiv“ w Wiedniu fotografii najstarszej pieczęci Beneszowców, Zarządowi Biblioteki Jagiellońskiej za kilkakrotne sprowadzanie książek z bibliotek: wiedeńskiej i praskiej, oraz p. prof. Rozwadowskiemu — za rozstrzygnięcie kwestyi lingwistycznych, w pracy poruszonych.

w dziejach swej ojczyzny<sup>1)</sup>. Palacky<sup>2)</sup> i Kral<sup>3)</sup> za ich protoplastę uważają Benesa, który w 1161 r. uczestniczył w zdobyciu Medyolanu. Jako zdobywcę z włoskiej wyprawy miał przywieźć biblię i pasyonał, ofiarowane później kościołowi w Beneszowie<sup>4)</sup>. Sedlaczek cofa wiadomości o rodzie Beneszowców o wiek wstecz, uważając za przypuszczalnych członków tegoż rodu Derśława, syna Benesa z roku z roku 1062 i Benesa, proboszcza wyszehradzkiego z 1088 roku<sup>5)</sup>. Stosunku ich do Benesa z 1161 r. nawet przypuszczalnie nie stara się określić. W latach 1201 do 1222 występuje znowu jakiś Benesz (przez Sedlaczka identyfikowany z poprzednim—czy był jednak tak długowiecznym?) Ma to być założyciel linii Beneszowców-Krawarskich<sup>6)</sup>, najsilniej rozrodzonej i najpotężniejszej, do której na początku XV w. należała piąta część Moraw. Z natury rzeczy, dla niniejszej pracy mają znaczenie tylko najdawniejsze dzieje Beneszowców — ich pochodzenie i pierwotne osadnictwo. Co do pochodzenia, to przed naszym Długoszem nie udało mi się znaleźć choćby najbardziej zamierchłej tradycji o wspólnem pochodzeniu Beneszowców i Odroważów. Nie jest to jednak argumentem rozstrzygającym ze względu na bardzo wczesną

---

<sup>1)</sup> Mimo swą świętość i zasługi, dla ojczyzny położone, nie doczekał się ród ten wyczerpującego opracowania, traktującego o wszystkich jego gałęziach. Może właśnie dlatego, że gałęzi tych jest b. dużo. Różnymi czasy tworzyli Beneszowce w Czechach, na Morawach i Śląsku rodziny, które się pisały: z Beneszowa, Bechyni, Duby, Leszna, Krawarz, Dziedzic, Bohusławic, Budziszowic, Kwasic, Straleku, Branic. Należeli do tegoż rodu jeszcze Tworkowscy z Tworkowa, Ossowcy i Dubrawkowie z Dubrawicy, Sedlnicy z Choltic i Hrochowie z Mieżylic. Wyczerpującą monografię mają Krawarscy — A. Rolleder: „Die Herren von Krawarn“ w „Zeitschrift des Vereines für die Geschichte Mährens und Schlesiens“—II i III Jahrgang. Brünn 1898 i 1899. Pozatem istnieją ogólnikowe wzmianki czy artykuliki, dotyczące całego rodu; są one bardzo pobieżne. Mieszczą się w różnych czasopismach (w toku pracy szczegółowo cytowanych) i w wydawnictwie „Ottuv Slovník Naučný“. W tym ostatnim (pod odpowiednimi literami), są one pióra powag heraldycznych czeskich: Sedlaczka i Kolarza. Z konieczności w tych kwestyach, gdzie nie opierałem się bezpośrednio na źródłach, więc w przeglądzie imion Beneszowców i w ich politycznych dziejach, opracowania te musiały mi wystarczyć. Rezultaty historycznej literatury czeskiej w omawianych kwestyach wprowadzam do mej pracy w formie dwóch tablic genealogicznych Beneszowców, ułożonych według Sedlaczka i Rolledera.

<sup>2)</sup> Dejiny narodu českeho — tom I, część II, str. 476. <sup>3)</sup> V. Kral: Znaky rodův českyh—niepaginowany dodatek przy wydawnictwie „Časopis společnosti přátel starožitnosti českyh v Praze“. Praga, 1894 II Rocznik. <sup>4)</sup> Sedlaczek: Ottuv Slovník. III, 750. <sup>5)</sup> tamże. <sup>6)</sup> opus cit Zeitschrift.. Jahrgang II, str. 199, passim.

możliwość tego faktu. Również przegląd i porównanie imion obydwóch rodów nie daje w tym kierunku żadnych wskazówek<sup>1)</sup>. Nie ulega wątpliwości, że oba rody miały pewne stałe powtarzające się wśród ich członków imiona. Powtarzały się te imiona w ten sposób, iż w każdej generacyi choć jeden członek rodu takie imię nosi. Większą „trwałość“ w tym kierunku wykazują imiona Beneszowców niż Odrowążów. Takimi rodowymi imionami pierwszych są: Benesz, Wok, Dersław i Dobiesz<sup>2)</sup> drugich — Sąd, Krzesław, Prandota i Dobiesław.

Benesz, Wok, Prandota i Krzesław nie są imionami wspólnymi. Dersława raz jeden znajdujemy także wśród Odrowążów<sup>3)</sup>. Można więc to imię uznać za przypadkowo wspólne, tembardziej, że w Polsce noszą je nie tylko Odrowąże<sup>4)</sup>, a w Czechach jest rododem Dersławiców (Drslavici)<sup>5)</sup>, widocznie więc było ono w Czechach i Polsce ogólnie znane i rozpowszechnione. Zostaje zatem do zbadania Dobiesław, Dobiesz (Tobiasz?). Wcześniej spotykamy je u Odrowążów. W roku 1231<sup>6)</sup> występują Szaweł i Sąd, synowie Dobiesława, już najwidoczniej nieżyjącego i rzekają się swych pretensyi do posiadłości klasztoru mogińskiego. Z dokumentu tego można wnosić, iż ojciec ich Dobiesław żył w drugiej połowie XII wieku. Pierwszego Dobiesza Beneszowca spotykamy w 1222 r.<sup>7)</sup> Prawie równie dawno i często jak Odrowąże noszą imię Dobiesław w Polsce — Awdańce<sup>8)</sup>; na Morawach zaś w 1210 — 1218

<sup>1)</sup> Imiona Beneszowców — patrz załączone tablice. Imiona Odrowążów—Piekosiński: Rycerstwo polskie w. śred. III, zeszyt dodatkowy, str. 703—713—z odpowiedniami zastrzeżeniami.

<sup>2)</sup> Ten ostatni zdaje się być raczej chrześcijańskim Tobiaszem niż słowiańskim Dobiesławem. Co zaś do imienia Milota, to jest ono odmianą imienia Milata, nie Miłosław; patrz w tych kwestyach indexy w „Regesta Bohemiae et Moraviae“ Emlera.

<sup>3)</sup> Długosz: Historia polon. tom II, str. 218, porów. A. Semkowicz: Krytyczny rozbiór dziejów Długosza—pod odpowiednim rokiem.

<sup>4)</sup> Piekosiński: Rycerstwo, str. 539, tom III, zeszyt dodatkowy.

<sup>5)</sup> Ottuv Slovník Naučný—VIII, str. 45. Dersław I z rodu Dersławiców występuje już w latach 1160—1189.

<sup>6)</sup> Kodeks mogiński, № 12.

<sup>7)</sup> Emler I, str. 308, № 661. Nazwany jest Tobiaszem.

O Dobiesławie, który miał pojmać i oslepić Piotra Włosta, mówić, że był Odrowążem na podstawie samego imienia, byłoby dosyć ryzykowną rzeczą (MPH. III, 473 i 478).

<sup>8)</sup> Dobiesław z końca XII wieku, stwierdzony przez wzmianki o jego synach: Szczedrzyku (MPH. V, 640), Floryanie (ibid. 580 i 630), Józefie, zmarłym w 1235 r. (ibidem str. 632; KWP. № 205) i Januszu z r. 1251 (KWP. № 291).

żyje jakiś bliżej nieznaną Dobes, nobilis Moraviae, w Czechach w 1238 r. świadczy Bogusa, filius Dobesii, a w 1251 r.—Dobez de Bucovník. W tymże roku Dobislava darowuje wieś Lusiz szpitalowi św. Jana Chrzciciela w Jerozolimie <sup>1)</sup>.

Przy takim stanie rzeczy trudno mówić o zapożyczeniu imienia Dobiesław przez Odrowążów od Beneszowców, lub vice versa. Raczej jest ono, podobnie jak Derśław, ogólnie rozpowszechnionem w Czechach, Polsce i na Morawach.

Z kolei rzeczy przenieść należy teraz badania w sferę poszukiwań topograficznych, dotyczących obu rodów <sup>2)</sup>.

## II.

Najstarszy żywot św. Jacka podaje, że był ten święty tejsze krwi, co biskup Iwo, a urodził się we wsi Kamieniu <sup>3)</sup>. Kamień ów leży w dyecezyi wrocławskiej, dziś zwie się Gross-Stein. Jeżeli weźmiemy pod uwagę mniej więcej pewne daty z życia św. Jacka <sup>4)</sup> możemy powiedzieć, że urodził się on w ostatnich latach XII w. Stopnia pokrewieństwa Jacka z Iwonom ani „Żywot”, ani Długosz nie podają, nie występuje on jednak wśród dobroczyńców klasztoru mogińskiego. Pochodził widać z gałęzi w Kamieniu i jego okolicy osiedlonej, niezwiązanej z fundacją Mogińską. Tam też skierować należy badania. I oto, o 9 kilom. od Kamienia, nad Odrą,

---

Synem Szczedrzyka jest Pakosław (KWP. № 291, 302, 321), który zostawił synów: Dobiesława z r. 1271 (KWP. № 613) i Łutka z r. 1297 (ibid. № 802). Przynależność ich do Habdanków stwierdza Długosz (Opera omnia XI, str. 516). Dobiesław, sędzia kaliski r. 1343 (KWP. № 1221, pieczęć 11); Dobiesław z Drzenczewa (pod Gostyniem) † 1381 prawdopodobnie też Habdank (MPH. V, 607); Dobiesław z Pakosławiac (1399—1422; Leksycki II, № 2296, 2729, 2754); Dobiesław de Białobrzegi—Habdank (Piekosiński: Zapiski sandom. № 500, Archiwum komisji praw. tom VIII, część I), około 1400.

Danych, dotyczących Habdanków, udzielił mi kol. Oskar Halecki, za co składam mu tutaj należne podziękowanie.

<sup>1)</sup> Patrz indexy w „Regesta Bohemiae et Moraviae“. Emlera I i II tomy.

<sup>2)</sup> Do poszukiwań tych użyłem dla przeglądu wszystkich posiadłości Beneszowców mapy Czech, Moraw i Śląska austriackiego z Andree's Handatlas, zaś dla przeglądu opawskich włości tegoż rodu i gniazda śląskiego Odrowążów — odpowiednich map sztabu austriackiego (Generalkarte). Przy drukowaniu pracy mapy odpowiednio zmniejszono.

<sup>3)</sup> MPH. IV, str. 843 i przypiski. Porównać, co w tej kwestyi mówi Długosz (Hist. pol. tom II, str. 206 i 207), który jako miejsce urodzenia św. Jacka wskazuje Łakę (Lanca) w Opolskiem.

<sup>4)</sup> Abraham: Powstanie organizacyi kościoła łacińskiego na Rusi — t. I, str. 72, passim wraz z przypiskami.

znajdujemy miejscowość — Odrowąż, dziś po niemiecku Oderwanz zwaną.

Wytaniają się dwie możliwości: albo nazwę Odrowąż w Koneckie strony przeniesiono ze Śląska, albo vice versa. Filologia kwestyę tę rozstrzyga zupełnie stanowczo. Odra, jako część składowa nazw topograficznych, występuje parę razy: prócz Odrowąza istnieją 2 Odrowy (Odrau) i Oderberg. Końcówka — wąż, sądząc z najstarszej pisowni w dokumencie dla Mogiły z 1222 r.<sup>1)</sup> mogła brzmieć pierwotnie — wąż, — węz. W takim razie według opinii prof. Rozwadowskiego pochodzi od prasłowiańskiego pierwiastka — enz<sup>2)</sup>. Pierwiastek ten oznacza pojęcia więznąć lub wążki. W nazwie nadrzecznej może opisywać węziczną rzekę w tem miejscu lub grzązką nadbrzeżną okolicę. Jeżeli zaś już pierwotna nazwa brzmiała *Odrowąz*, to jako źródłosłów końcówki — wąż, występować może pierwiastek germański — wang=campus, bardzo często spotykany w składanych nazwach, także w formach — wanch, wanc. Nazwy z tym źródłosłowem składane są bardzo stare, sięgające VII w.<sup>3)</sup>. W każdym razie nazwa Odrowąż nad Odrą jest rodzimą i zupełnie zrozumiałą, a tego ostatniego nie można powiedzieć o Odrowązu w koneckim powiecie. Niejasność tej nazwy w Małopolsce zrodziła właśnie wszystkie dziwolągi histor.-etymologiczne, głoszące o oderwanych wążach, odartym wężu, wreszcie o Odrobądzie. W tej śląskiej miejscowości siedział ród, który ją uważał za swoje odwieczne gniazdo, czoło terytoryum przez siebie zajmowanego, skoro jej nazwę przeniósł potem do swych nowych siedzib. Niestety, o nadodrzańskim terytoryum rodu Odroważów mamy b. szczupłe wiadomości<sup>4)</sup>. A gniazdo to musiało być odwieczne,

<sup>1)</sup> Kodeks mogiński, № 2.

<sup>2)</sup> Miklosich: Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen — Wiedeń, 1886, str. 56. Starosłowiańskie: *vezati, węsti*. Nowosłowiańskie: *vezati, veznôti*. Przez przejście *en* w *on* mamy *wazъ, naazъ* = amuletum; *ązika* = consanguineus.

<sup>3)</sup> Försteman: Altd deutsches Namenbuch II. Ortsnamen. Norhausen, 1876, str. 1476. Porównać tutaj, co mówi Górka Olgierd w swej pracy o Lubiążu, str. 14 i 17.

<sup>4)</sup> Może wchodziła w skład tego terytoryum Lęka (Lanca), którą Długosz (Hist. polon. tom II, str. 206 i 207, wyd. Przeździeckiego) wskazuje, jako miejsce urodzenia św. Jacka. w przeciwieństwie do najstarszego „Żywotu” tego świętego. Mapa jednak dziś takiej miejscowości tam nie notuje. Na półn.-wschód od Kamienia leżą Sądowice. Nie wiadomo jednak ze źródeł czy były założone przez Sąda z tego właśnie rodu. Więcej danych mamy dotyczących Steblowa, a pozwalających przypuszczać, że wieś ta wchodziła w skład pierwotnego terytoryum Odroważów. Była na Śląsku rodzina Lassotów, co się



jeżeli w 1222 roku spotykamy jego nazwę, przeniesioną do Małopolski i występującą tam już jako Stary Odrowąż, w przeciwstawieniu do innego Nowego (dziś Odrowąż koło Żarnowa<sup>1</sup>). Przypuścić więc można, że i ród był odwiecznie śląski i dopiero jakaś jego gałąź wyemigrowała ze Śląska i w nowej ojczyźnie z biegiem lat założyła aż trzy osady o nazwie swego pierwotnego gniazda<sup>2</sup>). Łączności ze Śląskiem gałąź ta jednak nie utraciła, na co wskazują

---

pisali von Steblau. W herbie mieli znak identyczny z Odrowążami polskimi i Beneszowcami. Do ostatnich ród ten stanowczo nie należał; nie zaliczają go do niego ani Kral ani Kolař, a co najważniejsza, wiemy, że ród ten indygenat czeski otrzymał w 1582 roku, a niższo-austryacki w 1606 (Siebmachers gros. und allgem. Wappenbuch IV. BIX Abt. Meraviglia-Crivelli: Der böhmische Adel, str. 235; także Dunin-Borkowski: Spis nazwisk szlachty polskiej — Lwów, 1887, str. 205) Czechami więc Lassotowie nie byli. Borkowski uważa ich za polaków, Kneschke (Adelslexicon V, 409) za ślązaków, należących do rodu Odroważów. To ostatnie zdanie przyjąć należy w tem znaczeniu, że tenże autor i inni Niemcy, piszący o rodach, mających w herbie znak Odroważów, rody te wprost do Odroważów przydzielali, a to najprawdopodobniej dzięki Paprockiemu. Otóż tenże Kneschke podaje, że siedzieli Lassotowie w Steblowie koło Lublińca. Jeżeli jednak zwrócimy uwagę, iż ród ten jest śląskim, że ma w herbie Odrowąza, wreszcie, że koło Odrowąza leży Steblów — przypuścić możemy, że pochodził on właśnie z tego nadodrzańkiego Steblowa, a zatem, że była to ocalała rodzina ze śląskiego pnia Odroważów. Później pisać zaczęli się Lassotami od majątku Lassoty (Lassoth) w powiecie niskim. Lassoty te składały się z dwóch części: jedna należała do biskupa wrocławskiego, druga — do Stefana z Wirzbna, brata Henryka biskupa, zmarłego przed 1318 r. (CDSil. XIV, str. 8—Liber fundat. episcop. Vratis, Breslau 1889). Prawdopodobnie po Wirzbińskich zajęli Lassoty. W 1364 roku siedzieli w Sandeborsku w pow. gurowskim (Guhrau) w parafii św. Andrzeja pod Wąsoszem (Hernstadt). Może od nich poszli Chwałkowscy h. Odrowąż, piszący się z Chwałkowa w powiecie krobskim (słow. geograficzny pod „Chwałków“, a jak podaje Boniecki (Herbarz III, str. 130 i 131) — w pow. kościańskim).

<sup>1</sup>) Źródłowo jednak Odrowąż śląski stwierdzić można dopiero w końcu XIII w. — W 1292 r. dowiadujemy się, że umarł „*beatus Petrus Odrawesz militis*“ (Grünhagen Regesta III, Wrocław 1886, str. 166). Jeżeli nazwisko Piotra interpretować będziemy jako „*Petrus filius Odrawesz militis*“, czy też „*Petrus Odrawesz filius militis*“, w takim razie nazwę tę (którą i wydawca Regestów uważa za „*Oderwanz*“, nie łącząc jej zresztą z polskimi Odrowążami) cofnąć źródłowo można o kilka dziesiątków lat wstecz przed rok 1292, jako nazwę osoby, może rodu. Zrobić to można tembardziej, iż tenże Piotr minoryta występuje w Czechach w 1279 roku (Emler. II, № 1181, 1182, 25/VIII, 1279) jako *Petrus Odrancius* (pewno *Odrovancius*). Ostatecznie więc zupełnie dowodnie twierdzić można, iż nazwa gniazda wśród Odroważów śląskich spotykaną była jako nazwisko osoby, już w II<sup>1</sup>/<sub>2</sub> XIII wieku. O Piotrze tym wie i Długosz (Opera I, 264), uważa go za czecha i z Odrowążami go nie łączy: *Petrus Odrancius, Odranyecz natione Bohemus*.

<sup>2</sup>) Odrowąż Stary, Odrowąż Nowy (koło Żarnowa) i Odrowążek.

stosunki bisk. Iwona ze św. Jackiem i fakt, że wujem tegoż Iwona, a zatem pewno bratem jego matki, był komes Imbram, według wszelkiego prawdopodobieństwa Ślązak <sup>1)</sup>.

Zajmijmy się teraz Beneszowcami. Literatura czeska podaje, że Beneszowcy pochodzą z Beneszowa, odległego o 38 kil. na południe od Pragi <sup>2)</sup>. Z tego Beneszowa pisał się już Benesz, żyjący na przełomie XII i XIII wieku <sup>3)</sup>. W skład pierwotnego rodowego terytorium wchodziły może gród Konopište <sup>4)</sup>, Lešno, Mrač, a także ziemie koło Andřejowa, które dzierżył Mateusz Beneszowiec, zmarły przed 1257 rokiem <sup>5)</sup>. Wobec tego wszystkie inne posiadłości są nabytkami późniejszymi, niż Beneszow pod Pragą. Dla pracy niniejszej, jak widać z załączonej mapy, po odnalezieniu gniazda Odrowążów, znaczenie mają tylko posiadłości Beneszowców w Opawskiem. Nimi się będę zatem zajmował. Zadanie moje tutaj polega na określeniu chronologii tych posiadłości i sposobu ich nabywania. W ten sposób dowiemy się czy Odrowąż nie wchodził kiedy w skład terytorium, przez Beneszowców zajmowanych. Jeżeli wchodził — pochodzenie jednego rodu od drugiego nie będzie ulegało wątpliwości, ale w przeciwnym razie — również nie ulegnie wątpliwości zupełna odrębność obu rodów.

Najstarsza wiadomość, z którą można łączyć dzieje osadnictwa Beneszowców, pochodzi z 21/XII 1062 roku <sup>6)</sup>. Wtedy to Dersław, syn Benesza, zamienia swe posiadłości z x. Ottonem. Za ziemię nad rzeką Oskawą na Morawach dostaje od księcia „villam Luche in circuitu gradechensi cum sex mansis et pocillatore et molente ibidem in Opau nec non praedium desertum super fluvium Opa“. Zważywszy, że 2 razy wspomnianą jest rzeka Opawa i że wieś „Luche“ leży „in circuitu gradechensi“ można przyjąć, że mowa tu o Hradcu (dziś Grätz) koło Opawy. W takim razie Dersław byłby pierwszym Beneszowcem, występującym w Opawskiem, a jego posiadłości — zawiązkiem późniejszych olbrzymich posiadłości ich

<sup>1)</sup> Kod. Kat. Krak. I. № 21, str. 28, rok 1228 i Piekosiński: Rycerstwo III, str. 73 i 74.

<sup>2)</sup> Kral: Znaky rodov českých (Časopis společ. přátel... Rocznik II, 1894 r.). Sedlaček: Slovník Naučný, tom III, str. 750 i 751.

<sup>3)</sup> Emler I, № 661, Sedlaček — jak wyżej.

<sup>4)</sup> Kral: opus citatum loco citato: Konopište gród w 1311 roku przechodzi na Zdenka ze Sternberga.

<sup>5)</sup> Kolař: Heraldika, str. 217, także Slovník Naučný, t. VIII, 76

<sup>6)</sup> Emler I, № 130, Grünhagen: Regesta I, str. 13. Dla ścisłości przypominać, że o przynależności do rodu Beneszowców owego Beneszowego syna Dersława poza imionami nic nie wiemy.

rodu<sup>1)</sup>. Pewne wiadomości o tych posiadłościach mamy jednak dopiero z XIII wieku. *Beneszów* (niem. Bennisch) istniał już przed 1241 r: w 1247 Przemysław, marchio Moraviae, udziela mieszczanom freudenthalskim, zrujnowanym materyalnie przez Tatarów, różnych swobód. Między innymi „concedit ipsis de argentifodinis nostris in Benesoue, quando ad pristinum statum pervenerint, usum quinti stollonis, praeter decimam—in perpetuum“<sup>2)</sup>. Widocznie już przed przejściem tamtędy dziczy tatarskiej były w Beneszowie kopalnie srebra. W 1253 r. Beneszów ten był zamieniony na miasteczko, lokowane przez Benesza z Branic<sup>3)</sup>. Rolleder przypuszcza, że terytoryum, na którym założono osady okoliczne koło Beneszowa, a także koło Lobensteinu-Cwilina, przeszły w ręce Beneszowców wkrótce po 1241 r. t. j. po przejściu Tatarów, kiedy panujący rozdawał spustoszone terytorya członkom wybitnych rodów, by je nanowo osiedlali i zagospodarowywali. Dowodów bezpośrednich tego niema, lecz ożywiona działalność kolonizacyjna Beneszowców w tych stronach, właśnie w drugiej połowie XIII wieku, może potwierdzać to przypuszczenie. Wkrótce zatem po lokacyi Beneszowa powstały

---

1) Kwestya czy w najstarszej epoce dziejów Opawa należała do Moraw czy do Śląska, wystarczająco wyjaśnioną nie jest. Specyjalną pracę Opawie pod tyt. „Des Herzogthums Troppau, ehemalige Stellung zur Markgrafschaft Mähren“, Wien 1857, poświęcił Dudik. Twierdzi on w tej pracy, że Opawa od najdawniejszych czasów należała do Moraw. Opiera się tutaj na dokumencie Jaromira Gebharda z r. 1086. Według tego dokumentu już w X w. należała Opawa do bisk. praskiego. Przedewszystkiem sam dokument jest więcej niż podejrzany. Prof. Potkański (Granice bisk. krak.—Rocznik krak. IV, 1900, str. 203 passim) uważa go za notoryczny falsyfikat, sfabrykowany przez samego Jaromira lub Kosmasa. Nie wiadomo więc czy włączenie Opawy do bisk. praskiego nie jest uroszczeniem fałszerzy, powtóre przynależność dyecezyalna nie zawsze przesądza o przynależności politycznej. Z nowszych pisarzy St. Kętrzyński (Kazimierz Odnowiciel—Rozprawy, t. 38, str. 342 passim) wyraża się o Opawie, jako o Śląsku. Cała jednakże kwestya najdawniejszej politycznej przynależności Opawy dla moich poszukiwań ma drugorzędne znaczenie wobec faktu, iż zupełnie dokładnie wiemy kiedy Dersław w opawskim się zjawił. Wyraźnie widzimy, że w 1062 r., gdy Beneszowcy osiedlają się, w opawskim, kraj ten należał do Moraw. Jeżeli zaś nawet dawniej należał do Śląska, to odeń odpadł w czasie najazdu Brzetysława i potem zawsze stanowił część składową organizmu państwowego czeskiego. (Dudik op. cit. str. 5 i następane; Kętrzyński—op. cit. str. 343). Ponieważ przytem nic nie wiemy o etnograficznej przynależności Opawy, nie łączę więc jej ani ze Śląskiem ani z Morawami, używając dla oznaczenia jej terytoryum ścisłego terminu—zemia Opawska lub Opawskie

2) Emler I, № 1170, porów. idem II, N. 765.

3) Zeitschrift, wyżej cyt. II, str. 321 i 324.

zapewne wsie *Milotendorf* i *Wokendorf*, nazwami przypominające osoby z rodu Beneszowców. Przed 1288 r. były własnością Beneszowców leżące koło Beneszowa wsie: *Razów*, *Schwarzendorf*, *Seiwetendorf*, *Rabendorf*<sup>1)</sup>. Również dopiero w ostatniej ćwierci XIII wieku spotykamy: *Bohusławice*<sup>2)</sup>, *Štitin* (Stettin)<sup>3)</sup> i *Kąty* (Kauten)<sup>4)</sup>; *Spachendorf* czyli *Leśkowiec*<sup>5)</sup> występuje raz w 1302 roku, a *Szczepankowice* dopiero 1330 roku<sup>6)</sup>.

*Hořtice* (Gross Hoschtitz)<sup>7)</sup> — jeszcze w 1269 roku należały w części do klasztoru welehradzkiego, w części do Hermana Lohen, mieszczanina opawskiego. W każdym więc razie po tym roku mogły przejść w ręce Beneszowców.

*Krawarze*<sup>8)</sup> — nie mogły być własnością Beneszowców przed 1224 r., gdyż należą wtedy do Przemysła Ottokara. Nie wiadomo jaką drogą przeszły w ich ręce, nastąpiło to jednakże przed 1269 r., kiedy występuje Woko, filius Dirzislai de Krawar.

Jeden z członków tego rodu był przez jakiś czas burgrabią w książeńym grodzie Cwilinie, później zwanym Lobenstein<sup>9)</sup>. Prawdopodobnie w czasie swego pobytu w Cwilinie nabył sąsiednie włości *Byków*<sup>10)</sup>, *Branice*<sup>11)</sup>, *Lobenstein-Uwalno*<sup>12)</sup>. W posiadłościach tych spotykamy dopiero jego syna, także Benesza. Uposażeniem kościołów w Branicach i Uwalnie były wsi *Boboluski*<sup>13)</sup> (Boblowitz), *Dubnice*<sup>13)</sup> i inne *Dubnice*<sup>13)</sup> koło Hradca.

Prócz Beneszowa wśród posiadłości tego rodu leży *Be-*

1) Emler II, № 1446. Zeitschrift—loco citato ut supra. Seiwetendorf, Sybotendorf dziś Seitendorf.

2) Emler II, № 1446. Dziś Busławice koło Kątów i Beneszowa.

3) Emler II, № 1280.

4) Emler II, № 1270.

5) Emler II, № 1910, 1302 r. Miłota z Beneszowa darowuje 1/2 tej wsi klasztorowi Welehradzkiemu.

6) Emler III, № 1635.

7) Emler II, № 662, Zeitschrift II, 201.

8) Emler I, № 686, II № 662 i 672.

9) Jestto Benesz II (patrz tabl. geneal. według Rolledera) o nim Zeitschrift II, str. 321. Że był w Cwilinie, świadczy dokument u Emlera II, № 1282, od r. 1260 jest Benesz burgrabią znaimskim. W Cwilinie, który zmienił nazwę na Lobenstein, musiał być przed 1258 r., gdyż w latach 1258—1269 spotykamy tam Ulryka z Lobensteinu (Emler II, № 176 i 650).

10) Dziś Pickau. Emler II, № 1282.

11) Ibidem № 1108—21/I 1278 świadczy Benessius, filius Benessii de Branicz, zatem wcześniej już były one w ich rękach.

12) Emler II, № 1258.

13) Emler II, № 1471.

*niszewo* (Beneschau)<sup>1)</sup> koło kilometra od rzeki Opawy odległy. Jego chronologii nie znamy. Może jest to właśnie owo „praedium desertum super fluvium Opa“, wspomniane w dokum. z 1062 roku. Na północny wschód od tego Beniszewa spotykamy jeszcze jedną osadę o takiej nazwie, również bliżej nieznaną, lecz oczywiście z Beneszowcami związaną—*Zawadę-Beneschau*<sup>1)</sup>. Wiemy więc aż o 4 miejscowościach, tę nazwę noszących, a bezwątpienia z omawianym rodem związanych.

*Tworków* — należał do któregoś z Krawarskich, założyciela rodziny Tworkowskich. Wobec tego nie został własnością rodu wcześniej niż Krawarze (patrz wyżej).

Zostają zatem jeszcze wsi *Baworów i okoliczne*, najbliższej od Odrowąża nad Odrą położone, te jednak przeszły na Beneszowców drogą spadku po Bavorze ze Strakonic w XIV w. — po r. 1312<sup>2)</sup>.

Na tem kończę przegląd posiadłości Beneszowców w Opawskim. Z materiałów, zawartych w zestawieniu gniazd i terytoriów obydwóch badanych rodów, można wyprowadzić zupełnie pewne wnioski, dotyczące pochodzenia Beneszowców i Odroważów. Gniazda ich są zupełnie odrębne, Beneszowców—czeskie, Odroważów—notorycznie śląskie. Z pierwotnego swego gniazda gałąź Beneszowców emigruje b. wcześnie i osiedla się w Opawskim w 1062 r., zakładając wszędzie osady o nazwie Beneszowa. Posiadłości Beneszowców w Opawskim rozszerzają się bardzo znacznie i szybko—nigdy jednak nie graniczyły z posiadłościami Odroważów. To zupełnie wyklucza przypuszczenie, że Beneszowcy pochodzą od Odroważów. Trzeba teraz zwrócić uwagę na alternatywę wręcz przeciwną: że gałąź Beneszowców, w Opawskim osiedlona, przeniosła się do Odrowąża nad Odrą i uznała tę nową miejscowość za swe gniazdo rodowe tak dalece, iż jej nazwę przeniosła potem do MPolski, jako coś dla siebie najcharakterystyczniejszego. Pomijając sztuczność takiego przypuszczenia, przeczą mu: 1) fakt, ściśle stwierdzony, że Beneszowcy, osiedlając się na nowych terytoriach, zakładają wśród nich osady, zwane Beneszowami, żadnej zaś takiej osady ani nad Odrą koło Odrowąża ani w Koneckiem nigdzie niema i 2) chronologia osadnictwa obydwóch rodów.

Dersław, syn Benesza, zjawia się w Opawskim w 1062 r. Jest on pierwszym Beneszowcem, osiedlonym w niezbyt wielkiej odległości (circa 62 kilom.) od Odrowąża śląskiego. Wobec tego, gdyby

<sup>1)</sup> Patrz dołączoną mapę.

<sup>2)</sup> Zeitschrift, II, 324.

Odrawąże od Beneszowców pochodzili, to osiedlenie się ich w Odrawążu musiałyby nastąpić po 1062. Tymczasem z całą pewnością powiedzieć można, że wtedy w MPolsce już są osiedleni członkowie rodu, który z Odrawąża śląskiego pochodził i miejscowość tę za swe gniazdo rodowe uważał, skoro jego nazwę do MPolski przeniósł<sup>1)</sup>. Dowodzi to zupełnie jasno i wyraźnie, że ród ten przed 1062 w Odrawążu nad Odrą już od niepamiętnych czasów siedział, a zatem napewno od Beneszowców nie pochodził.

Przytem Beneszowcy zjawiają się w ziemi opawskiej w chwili, gdy należy ona już bez wątpienia do Moraw, nie do Śląska. Związani są z dziejami czesko-morawskimi. Jednem słowem są to dwa rody pod względem pochodzenia zupełnie odrębne. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż mogły one być ze sobą spokrewnione przez małżeństwa, chociaż zamieszkiwały dwa różne organizmy państwowe. Niestety, źródła nie przechowały danych co do takiej ich łączności. W rzeczywistości łączy je wspólne godło herbowe, któremu poświęcam rozdział następujący.

### III.

Herby czeskie, naogół biorąc, nie mają proklamacyi, tymczasem godło Beneszowców nosi u niektórych pisarzy, naprz. u Palackiego, nazwę *odřivans*“<sup>2)</sup>. Nie pochodzi to z wspólności rodowej, jak widzimy z poprzedniego rozdziału — musi być więc jakaś inna przyczyna. Zbadanie chronologii tej nazwy kwestyę znowu wyjaśnia w zupełności. Otóż zjawia się ona dopiero w XVI wieku i to... u Paprockiego<sup>3)</sup>. Dalemil, piszący w pierwszej ćwierci XIV wieku, nazywa ten herb „rohata střela“<sup>4)</sup>. Później, jak wykłada Kolař, herb ten sam zaczęto nazywać „zavinouta střela“. Przed Paprockim nikt o *odřivansie* w Czechach i na Morawach nie mówi. Porównanie wiadomości, dotyczących Odrawąża, zawartych w „Herbach“<sup>5)</sup>, z tem, co Paprocki mówi o *odřivansie* w „Zrcadle“, wykazuje, że opowieść ostatnia jest tylko upiększeniem, amplifikacją pierwszej. O morawskim pochodzeniu Odraważów wie Paprocki od Długosza. Do tego dorabia powieść. W „Herbach“ zdarzenie całe ma miejsce na Morawach, ale rycerz,

<sup>1)</sup> O czem niżej.

<sup>2)</sup> Palacky: Dějiny narodu českého, tom II. Część I. Także Kral: Znaky roduv českých, loco citato.

<sup>3)</sup> Zrcadlo slavneho markrabstvi Moravskeho—Olomuniec 1593.

<sup>4)</sup> Fontes rerum Bohemicarum III, str. 156, wiersz 18.

<sup>5)</sup> Herby rycerstwa polskiego, str. 501. Wydanie Turowskiego.

który urwał węż poganinowi, król, przed którym się to działo i data wypadku są nieznane. W „Zrcadle“ sprawa jest przedstawiona nie tak anonimowo: dzielny morawiak — to Saul, poganin przez niego oszpecony — „Obr“ z pochodzenia, przybyły od cesarza Iwona Trätiana. Imię morawskiego króla nie podane, ale za to wiemy, że zdarzenie całe zaszło w roku 190. Najważniejszy jednak moment, tłumaczący etymologię nazwy Odrowąż — Odrzyjwąż, Odrifans jest w obydwóch pismach ten sam: morawiak wyrzywa „Obrowi“ węż z wargą, nabija je na strzałę i pokazuje królowi, a ten w nagrodę męstwa i siły obdarza go herbem, wyobrażającym węża na strzale. Co to wszystko warte — dwóch zdań być nie może. Niektórzy z czeskich historyków poznali się na nazwie „odřivans“ i powieści Paprockiego już dawno. Kolař<sup>1)</sup> nawet tem się nie zajmuje, stwierdzając tylko, że nazwa ta zjawia się u Paprockiego. J. Jireček<sup>2)</sup> wyraźnie opowiada się za jej polskim pochodzeniem, dodając, że przeniósł ją właśnie Paprocki. Ogólnie zaś rolę tego ostatniego w przeszczepianiu polskich legend herbowych, czasem przez niego samego skomponowanych, na grunt czeski, określił Sedlaček<sup>3)</sup>. Podkreślić należy, że przyjęła się nazwa ta w Czechach nie jako proklamacya rodowa, jak przypuszczali Małecki i Piekosiński, lecz jako nazwa przedmiotu, w herbie wyobrażonego, o czym wnosić można z faktu, iż herb poprzednio zwał się „rohata“ lub „zavinouta střela“.

Po rozstrzygnięciu tej kwestyi, przejść można do samego znaku herbowego i przede wszystkim zbadać, co właściwie przedstawia, gdyż czeskie i polskie źródła w opisach znacznie się różnią, także i opracowania heraldyczne nie mają jasno ustalonego poglądu na ten znak<sup>4)</sup>.

Dalemil nazywa go „rohata střela“, co później zamienia się w „zavinouta střela“<sup>5)</sup>.

Znaczenie ostatniej nazwy pozwala nam zrozumieć, przecho-

1) Kolař: Česko-moravska Heraldika, str. 217 i 218.

2) J. Jireček: Štity starých rodův českých a moravských dle kroniky Dalimilovy. Wydawnictwo Památky Archeologicke a Mistopisne, tom X, rok 1877, str. 639.

3) Sedlaček: Věvec erbovních pověstí z XVI století w wydawnictwie: Sbirka pověstí historických lidu českého w Čechách, na Moravě i ve Slezsku, str. 121 passim; porów. co mówi tenże autor w tej sprawie w XVIII t. na str. 642. „Ottuv Slovník Naučný“.

4) Nie wchodzę tutaj w kwestyę dlaczego i odkąd znak ten jest wspólny. Będzie to niżej poruszone.

5) Fontes rerum Bohemicarum III, str. 156, wiersz 18 i Kolař: Heraldika, str. 217 i 218.

wany w księgach ziemskich margrabstwa morawskiego rysunek herbu Piotra z Krawar i Strażnicy, pochodzący z roku 1412<sup>1)</sup>. Opisy tego herbu w Polsce mamy dopiero z XV wieku. Podaję je w porządku chronologicznym: zapiska sądowa z 8 stycznia 1423 r.<sup>2)</sup> nazywa omawiane godło—„sagitta a zawassa“, także zapiska z 16 stycznia 1426 r.<sup>3)</sup>—„rogaczyna a zawassza cocelna“, Długosz<sup>4)</sup> w „Klejnotach“, pisanych koło 1448 r.—„in campo rubeo sagitta alba ex parte media arcuata, retorta et in finibus concurvata“, wreszcie zapiska sądowa z 12 czerwca 1473 r.<sup>5)</sup>—„zawyasza sagitta alba superposita in clipeo campi rubei“. Z tej różnorodności opisów wnosić można, że już wtedy, gdy znak ten opisywano, jego należytego zrozumienia nie było, nie wiedziano co właściwie przedstawia. Podobnie rzecz się ma i w literaturze heraldycznej czeskiej i polskiej. Kolař w swej pracy przyjmuje nazwę „zavinouta střela“, a więc i takie znaczenie herbowego przedmiotu. Jireček<sup>6)</sup> dopatruje się tu raczej ostrogi niż strzały, Piekosiński<sup>7)</sup> mówi, iż ma to być w polu czerwonym strzała biała, w kształcie łuku wygięta, w czem najwięcej zbliża się do Długosza. Wreszcie Masak<sup>8)</sup> uważa, iż jestto „střela na luku nasažena, stříbna na červenem štitě“, nie próbując wyjaśniać, co takie godło może znaczyć. Temu ostatniemu zdaniu poświęcić należy bliższą uwagę.

Strzałą od połowy w łuk wygiętą omawiany przedmiot herbowy nie jest. Strzały takie nie istniały, byłoby więc dziwną rzeczą, gdyby się znalazła jako temat herbowy; ostrogą to także nie jest—przeciwy temu grot, u ostróg nie spotykany, kombinacya zaś strzały z zawiasą kotłową zdaje mi się najtrudniejszą do przyjęcia, bo przedmioty te z sobą nic wspólnego nie mają. Nasuwa się tu-

1) Sedlaček: Hrady, zamky a tvrže Kralestvi českeho—tom IV. Tablica w końcu tomu nosząca tytuł: Znaky rodin česko-moravskych ve starem přesnem slohu, malovane ve dskach zemskych markrabstvi moravskeho. Patrz załączoną tablicę.

2) Ulanowski: Inscip. clenod. № 408.

3) Tenże: Materiały do historyi prawa i herald. polskiej. Archiwum komisji hist., tom III, str. 335. № 175.

4) Opera omnia I, str. 562; Bobrzyński i Smolka: Jan Długosz, jego znaczenie i stanowisko w piśmiennictwie. Kraków 1893, str. 65—69.

5) Potkański: Zapiski Herbowe (osobna odbitka), № 105.

6) Opus citat. str. 639.

7) Heraldyka polska wieków średnich, str. 107.

8) Casopis přátel společnosti. Ročník VIII, 1900. Lužny dodatek o Mractich z Dubé. Dodać można, iż Rolleder w swej wielokrotnie cytowanej monografii Krawarskisch—Zeitschrift. II, str. 199, nazywa ten znak: ein silbernes Wurfeisen mit daran geknüpften weisen Tuch.



taj pytanie, czy wszystkie „zawiasy kocielne“ zapisek nie były pierwotnie łukami, które dla trudności rytowniczych na pieczęciach pozbawiono cięciw i uproszczono w wygięciach. Ciekawem jest, iż te zawiasy-łuki występują w połączeniach z mieczem, co w znaku herbowym rycerskiego rodu byłoby rzeczą zupełnie zrozumiałą. Tutaj dodać należy, że przechował się jeden wizerunek herbu Odrowąż, prawda, iż dopiero z początku XVI wieku, gdzie część strzały między drzewem łuku i cięciwą jest przedstawiona. Wizerunek ten znajduje się w kościele w Chlewiskach<sup>1)</sup>. Ostatecznie przypuszczam i ja za Masakiem, iż herb Beneszowców i Odrowążów przedstawia łuk z nałożoną nań strzałą. Cięciwa i część strzały z bełtem zanikły, a zanik ich można tłumaczyć trudnościami rytowniczymi przy wyrobie pieczęci.

Na najstarszej pieczęci czeskiej<sup>2)</sup>, a zatem na najstarszym wogóle wizerunku omawianego herbu, końce łuku wgięte są do środka, a nie wygięte na zewnątrz. Można to zupełnie łatwo wytłumaczyć formą tarczy herbowej, gdyż także na pieczęciach Tomasa ze Štitneho<sup>3)</sup> i Krzesława podsędka ziemskiego krakowskiego z 1385 roku<sup>4)</sup>, rytych na trójkątnych tarczach, końce łuku wyraźnie zwięzają się ku dołowi. Trójkątna forma tarczy nie wpłynęła na wgięcie końców łuku na pieczęciach Jana Szczekockiego z r. 1419<sup>5)</sup> i Mikołaja Strasza z r. 1480<sup>5)</sup>.

Dodać odrazu należy, że strzały takie w średniowieczu uchodziły za godło (symbol) i amulet. Były one godłem św. Sebastyna, strzałami umęczonego i amuletem przeciw zarazie (czarnej śmierci<sup>6)</sup>). Rzeźbione w jakimś trwałym materiale, noszone były na szyi, by zapobiegały strasznej chorobie. Wiara w ochronne działanie tego

1) Piekosiński: *Heraldyka...* str. 293.

2) Jestto wspomniana już wyżej pieczęć Andrzeja z Kavčihory, przechowywana w Staatsarchiv w Wiedniu. Kolar: *Najstarši pečeti šlechty česke* aż do roku 1300. Tabor 1883, str. 16.

3) Pieczęć ta znajduje się w podobiznie u Sedlačka: *Hrady...* IV. Tablica p. t. *Pečeti rodův w Taborsku osedlych*, № 5. Nie podane z jakiego roku pochodzi. Tomasz ze Štitneho żył w 1331—1401 (?) *Ottův Slovník*, tom XXIV, 798.

4) Piekosiński: *Heraldyka*, str. 107—108.

5) Piekosiński: *Heraldyka*, str. 107—108.

6) Abels :*Der schwarze Tod*. Pismo „Gartenlaube“. Rok 1911, № 14, str. 302 Także—*Real Encyclopädie für protest. Theologie XVIII*, str. 104—106. To samo znajduje się w „*Jahrbücher für protest. Theologie XIII*, rok 1887, str. 511—518 p. t. Görres: *Einige populäre Heiligen der katholisch. Kirche*. Porów. Piekosiński: *Średniowieczne znaki wodne, wiek XIV*—Kraków 1893, № 431 do 447, gdzie są podane wizerunki łuków z nałożeniami strzałami.

symbolu powstała stąd, iż sam św. Sebastyan bardzo wczesnie uważany był za patrona—opiekuna przeciw tej chorobie. Wiemy o tem już z „Historji Longobardów“ Pawła Dyakona<sup>1)</sup>. Szczególniejszą czią cieszył się święty męczennik w miejscu swego urodzenia, Medyolanie, który już w IV-ym wieku był siedliskiem jego kultu<sup>2)</sup>. A kult ten przetrwał tam długie wieki: jeszcze w 1575 r. opiece św. Sebastjana przypisano wygaśnięcie zarazy, która z niezwykłą siłą w Medyolanie wówczas grasowała. Medyolańczycy po tym cudzie swego patrona wzniesli ku jego czci nową świątynię, na miejsce starej, już zrujnowanej<sup>3)</sup>. Wiemy zatem, że kult sw. Sebastjana w Medyolanie sięgał IV wieku i nie był wygasł jeszcze nawet w XVI w. Prawdopodobnie musiało i godło świętego cieszyć się czią ogólną.

Gdy więc Benesz z rodu Beneszowców w 1162 r. wziął udział w oblężeniu i zdobyciu Medyolanu przez Barbarossę<sup>4)</sup> mógł się z kultem i godłem św. Sebastjana zapoznać i cześć dlań wśród członków swego rodu zaszcześcić. A kiedy w Czechach przyszła pora brania herbów na wzór zachodnio-europejski, godło świętego męczennika łatwo posłużyło za temat herbowy: 1) było ochroną przeciw zarazie, 2) było symbolem świętego-rycerza i 3) przypominało wojenne przewagi i czyny jednego z Beneszowców<sup>6)</sup>. Tak pojmowana geneza herbu Beneszowców nie byłaby czemś zupełnie wyjątkowem w dziejach heraldyki czeskiej, gdyż także herby panów z Kostomlat i Choustnika i panów z Pardubic i Malowic zawdzięczają swe powstanie wyprawie medyolańskiej<sup>5)</sup>. Tak się

1) Monum Germ. Hist.: Scriptores rerum longob. et italic. saeculi VI — IX. Wstęp do „Pauli Hist. Longobardorum“ str. 13 i 22, także Real. Encykl. für prot. Theologie XV, str. 720—725. Wiegand: Paulus Diaconus. O zarazie mówi Paweł Dyakon Opus cit. (MGH.) str. 166, wiersz 20, rok 680.

2) Real-Encyklopädie tom XVIII, loco citato; przekazał tę wiadomość św. Ambroży.

3) Acta sanct Bolland. Januarii II, str. 624 passim, editio novissima Friburgi Brisgoviae.

4) Ottuv Slovník Naučný—tom III, 751. Kral: opus citat.

5) Kolař: Česko-moravska Heraldika, str. 9.

6) Poszukiwania moje czy kult św. Sebastjana nie zostawił śladów w wezwaniach kościołów, znajdujących się w dobrach Beneszowców i Odrowążów, miały wynik ujemny. W żadnej z miejscowości, do rodów tych należących, niema kościoła pod wezwaniem św. Sebastjana.

Oparłem się tutaj dla ziemi krakowskiej i sandomierskiej na Liber beneficiorum Długosza i Łaskiego, dla dyecezyi praskiej i ołumunieckiej na odpowiednich schematyzmach dyecezyalnych, dla Śląska na pracy Herm. Neulinga: Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen — Wrocław 1902.

przedstawia kwesty godła herbowego odnośnie do rodu Benezowców.

Z kolei rzeczy wypada się nią teraz zająć u Odrowążów. Pierwszym członkiem rodu Odrowążów, po którym zachowały się pieczęcie, jest komes Sąd, kasztelan wojnicki: w 1236 roku pieczętujący dokument, dotyczący prebendy w Szańcu <sup>1)</sup>, a w 1239 — dotyczący darowizny Wrocieryża <sup>2)</sup>. Żadna z nich jednakże nie nosi późniejszego godła herbowego Odrowążów: pierwsza jest zwykłą „obrazową“, przedstawiającą rycerza na koniu, zwróconego w lewo, a na drugiej znajdujemy Gryfa <sup>3)</sup>. Po tak wczesnym wystąpieniu — ani jednej znanej pieczęci aż do r. 1380 <sup>4)</sup>, kiedy spotykamy pieczęć Jana starosty ruskiego — pierwszą noszącą herb Odrowążów <sup>5)</sup>. Trudno przypuścić, by ród tak potężny prawie przez 1½ wieku (1239—1380) mógł obywać się bez pieczęci. One prawdopodobnie niszczały. Przez to samo zaginęła także możliwość ścisłego określenia czasu i okoliczności, w jakich Odrowąże godła tego zaczęli używać. Ale wyjaśnienie znaczenia tego godła wogóle, jako strzały

1) Kodex mogilski № 14. Porów. Małecki: Studya II, str. 14 i 15.

2) Kodex mogilski № 17. Małecki: loco citato.

3) Piekosiński: Heraldyka, str. 55.

4) Ibidem, str. 106.

5) Pieczęcie Jakóba chorążego sieradzkiego i Piotra kasztelana dobrzyńskiego z roku 1350 (Arch. kom. hist. IV, str. 249, № 74) nie mają Odrowąża, jak chcą wydawcy i Małecki (Studya II, str. 135). Dostojnicy ci według poszukiwań Bonieckiego (Herbarz III, str. 19) należą do rodu Ogonów. Zatem herb, na ich pieczęciach widniejący, musi być Ogończykiem, dla zatartego rysunku, przez wydawców uznany za Odrowąża. Tak samo nie należy do Odrowążów Jakób z Dębna, czyli z Winnej góry, którego pieczęć z 1352 roku Piekosiński w „Heraldyce“ (str. 109) zalicza do pieczęci Odrowążów (wbrew swemu wcześniejszemu twierdzeniu w przypisku do Kod. dyp. Miasta Krak. I, № 27), gdzie Jakuba uważa za Dąbrowitę, podobnie jak Boniecki (Herbarz, IV, str. 236). Jacobus heres de Dampno żonaty był w 1349 r. z Agnieszką, córką Jana Romańca, mieszczanina krak. (Najst. xięgi m. Krak. Rok 1349, str. 180—81, № 1603). W 1362 roku jako właścicielka Dębna występuje Kenna, żona Piotra ze Szczekocin (K. Kat. Kr. I, № 227, str. 292—93). Widocznie więc ona dopiero wniosła Dębno Odrowążom Szczekockim w posagu. Czy była krewną Jakuba, lub w jakim stopniu — niewiadomo. W każdym razie widzimy z tego, że pierwszym Odrowążem, który mógłby się pisać z Dębna, był Piotr, nigdy zaś Jakób. Kenna z Piotrem Szczekockim miała dwóch synów — Piotra i Jana, którzy w 1398 roku przeprowadzają dział majątkowy (St. prawa, pol. pom. VIII, № 7327). Dębno i Suchczyn, wspomniane w r. 1362, wziął Piotr. Także pieczęcie b. Prandoty z XIII w. w tym wypadku nie mogą być brane w rachubę, gdyż występuje on na nich jako biskup krak., a nie jako członek rodu rycerskiego.

św. Sebastjana, i jego genezy, jako godła herbowego u Beneszowców, wyraźnie przemawia za tem, że u Odrowążów nie powstało ono samodzielnie, lecz przyjętem zostało od Beneszowców i oczywiście bardziej jeszcze za tem, że nie przeszło od Odrowążów do Beneszowców. Godło to zupełnie zrozumiałe jako samodzielny rezultat faktów z dziejów rodu Beneszowców, w rodzie Odrowążów musi być traktowane, jako recepcya czegoś ustalonego, gotowego, gdyż nie mamy nawet najslabszych poszlak, któreby wskazywały, że dzieje Odrowążów dostarczyły im materiału do takiego procesu myślowego, jaki mógł zajść u Beneszowców, gdy swe godło herbowe tworzyli. Na pytanie kiedy i w jakich okolicznościach taka recepcya mogła nastąpić, wobec braku materiału heraldycznego (o czem już wyżej wspomniałem) można odpowiadać tylko przypuszczeniami.

Posiadłości Beneszowców od śląskiego Odrowąża dzieli w linii powietrznej mniej więcej 64 kil. Nie jest to blizkie sąsiedztwo, ale mogli Odrowąże na Śląsku od tych bardziej zaawansowanych w rzeczach heraldycznych Czechów przejąć godło i przekazać je małopolskim gałęziom swego rodu. Za tem przypuszczeniem przemawia istnienie śląskiej rodziny Laszotów ze Stebłowa i stosunki mnicha Odrowąża <sup>1)</sup> z Czechami i Pragą. Nasuwa się jednak i drugie przypuszczenie. U schyłku XIII w. zjawia się w Polsce aż dwa razy potężny Beneszowiec, wojowniczy biskup praski, Tobjasz. Po raz pierwszy wyruszył do Polski we wrześniu 1291 roku. Udało mu się wtedy zająć tylko Krakowską dzielnicę. Jak długo w Polsce bawił, nie wiadomo. To pewna, że 20/XII tegoż roku jest już z powrotem w Pradze <sup>2)</sup>. Panowanie czeskie mimo tej wyprawy należycie ugruntowanem nie zostało, wobec czego 12 sierpnia 1292 r. wyruszył do Polski sam król, któremu towarzyszył biskup Tobjasz. 16 sierpnia wkroczyli czesi do Krakowa. Tu kończą się wiadomości o b. Tobjaszu w Polsce <sup>3)</sup>. Herbu Beneszowców Tobjasz używał już w sposób tak dalece zdecydowany, że kazał go wyszywać na szatach swej służby <sup>4)</sup>. W kilka lat po bytności bisk. praskiego, w r. 1300 jest starostą krakowskim i sandomierskim jakiś Wok (Vocco <sup>5)</sup>. W źródłach występuje raz tylko; sądząc

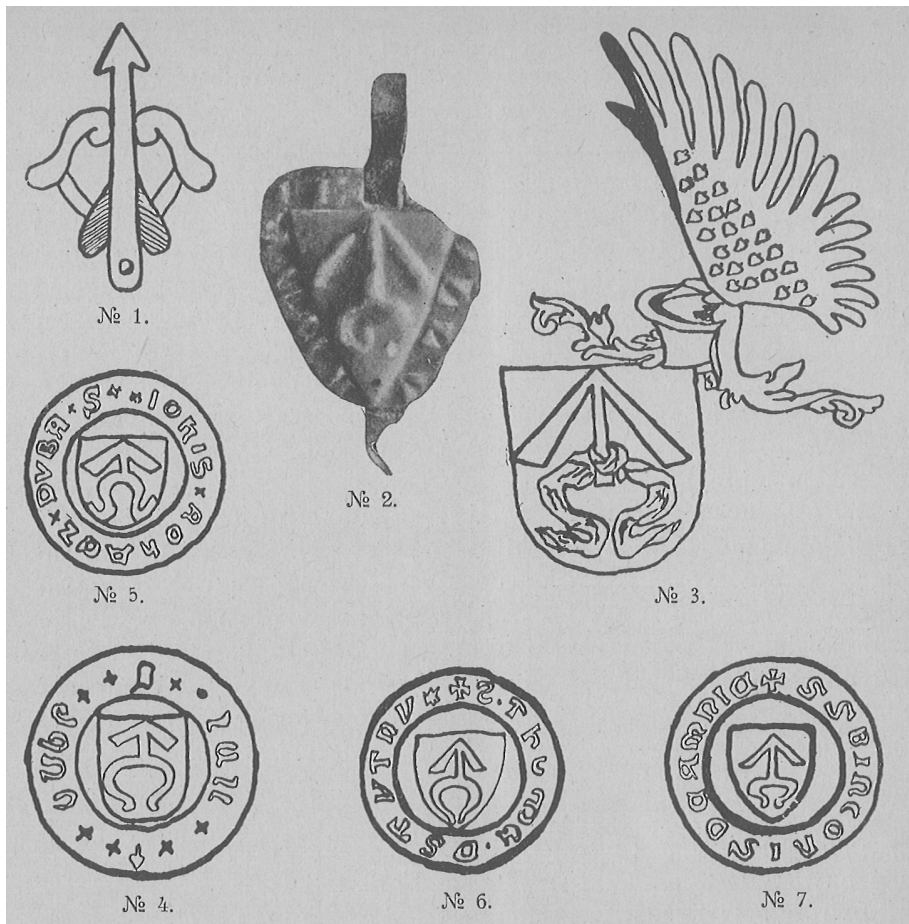
<sup>1)</sup> Patrz wyżej stron. 7 i 8.

<sup>2)</sup> Alex. Semkowicz: Walka o monarchię—Kwart. Histor. V, str. 771.

<sup>3)</sup> Ibidem, str. 772.

<sup>4)</sup> Kolař: Heraldika, str. 375.

<sup>5)</sup> KDM. II, № 538; Kutrzeba: Starostowie — Rozprawy Akad. tom 45, str. 234 i 235.



№ 1. Strzała Św. Sebastyana (s. Sebastianspfeil—Amulet. „Gartenlaube“ Rok 1911. № 14, str. 302. Abels: Der schwarze Tod).

№ 2. Pieczęć Andrzeja z Kawczihory z roku 1284, pzechowywana w wie-deńskim „Staatsarchiv“.

№ 3. Znak „zavinuta střela“ Piotra z Krawarz i Stražnicy, rok 1412. (Sedlaček: Hradý... tom VI, tablica „Znaky rodin česko-moravských ve stare-m přesnem slohu, malovane ve dskach zemských markrabstvi Moravskeho).

№ 4. Pieczęć Jana Sokolika z Duby, rok 1478. (Sedlaček: Hradý... t. III. Pečeti rodu v Budějovic osedlych I, pieczęć 4, str. 299).

№ 5 i 6. Pieczęci Jana Rohacza z Duby i Tomasza ze Sztitneho (lata niepodane. Sedlaček: Hradý... tom IV. tablice Pečeti rodu w Taborsku ose-dlych, № 2 i 5).

№ 7. Pieczęć Zbyszka „d. Camnia“ (rok niepodany. Sedlaček: Hradý.. t. IV. Pečeti rodin jihočeských, № 7).

Herby rodzin do rodu, Beneszowców należących, patrz Siebmachers gros. Wappenbuch, IV. B. IX Abt. tablice № 110, 133, 104, 110, 108 i X Abt. tablice № 48 i 100.

z imienia może to być jakiś Beneszowiec, któremu drogę do urzędów w Polsce biskup Tobjusz przetań w latach 1291/92.

Widzimy więc, że wobec pobytu Beneszowców za t. zw. rządów czeskich w Małopolsce, mieli Odrowąże i tutaj sposobność do zapoznania się i przejęcia czeskiego godła herbowego. Na stwierdzeniu tych możliwości należy poprzestać. Szczupłość materiału nie pozwala wyjść poza przypuszczenia, a przede wszystkim nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Odrowąże znak Beneszowców przejęli<sup>1)</sup>. Dalsze badania i zwłaszcza dokładne poznanie wewnętrznej strony „rządów czeskich”, może kwestyę tę rozstrzygnąć w przyszłości<sup>2)</sup>.

ANTONI RYBARSKI.

<sup>1)</sup> Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że odpowiedź taka już jest. Niedaleko Chlewisk, a więc w sąsiedztwie Odrowążów (o czym niżej) leży wieś Krawara, nosząca w nazwie wyraźny ślad założenia przez jakiegoś Krawarskiego. Tutaj od razu przypominam, że Krawarze na Śląsku stały się własnością Beneszowców dopiero po 1224 roku (patrz wyżej str. 11). Zatem powstanie Krawary w Małopolsce jest oczywiście jeszcze późniejsze, czyli istnienie jej niema żadnego znaczenia dla pochodzenia rodu Odrowążów. Trzeba się zastanowić czy ma znaczenie dla przejęcia godła od Beneszowców. Wieś ta występuje po raz pierwszy w źródłach bardzo późno: spotykamy ją dopiero u Długosza w Liber benef. (t. II, str. 518). Wcześniejszej wzmianki żadnej nie znalazłem. Jeżeli do tego dodamy krótkotrwałość pobytu w Polsce owego przypuszczalnego Krawarskiego, starosty Woka, to trudno powstanie Krawary cofać do trzynastego w. i z jego osobą wiązać. Za to można ją wiązać ze zdarzeniami i wypadkami z burzliwego żywota trzeciej żony Jagiełły — Elżbiety. Jej drugim mężem był Jeńczyk Beneszowiec Krawarski. Zamężną z nim była przed 1397 r., gdyż wtedy jest już żoną Granowskiego. Tych Krawarskich łączą z Polską bardzo ożywione stosunki. Jan Jencykowiec uczestniczy z własną chorągwią w bitwie grunwaldzkiej, później zaś koło 1423 roku żeni się z córką Elżbiety z jej trzeciego małżeństwa z Granowskim i za pozwoleniem królewskim otrzymuje 1/8 jej dóbr nieruchomości, leżących w ziemi Krakowskiej. Ten Krawarski mógł, miał czas i sposobność do założenia w Małopolsce osady o nazwie gniazda jego rodziny. Lecz gdy się nawiązywały stosunki z Polską jego ojca i jego własne, Odrowąże herbu swego już prawdopodobnie używali, bo przypominam, że pieczęć Jana starosty ruskiego pochodzi z 1380 roku.

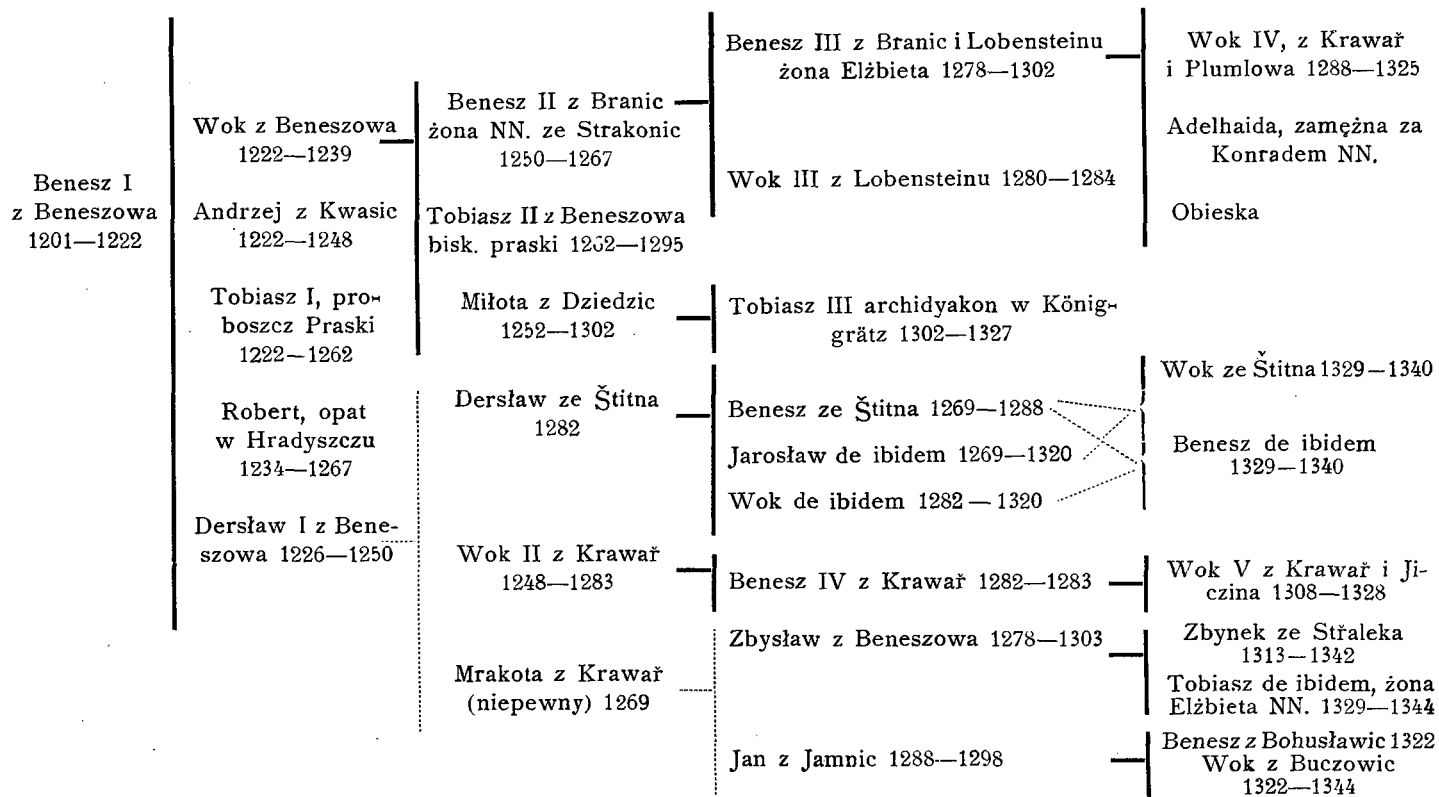
Dlatego, według mnie, istnienie Krawary koło Chlewisk nawet dla powstania godła herbowego Odrowążów już niema znaczenia, bo godło to przejętem zostało wcześniej.

Uwagi te podaję na zasadzie przekonywującej pracy Prochaski: Do krytyki opowiadania Długosza o Elżbiecie Granowskiej (Kwart. Histor., rok 1896, tom X, str. 307—312). Wydrukowane przezeń dokumenty zupełnie wyraźnie stwierdzają przynależność rodową Jencyka i Jana Jencykowieca. Udział Jana w bitwie grunwaldzkiej stwierdza Długosz (Hist. polon. tom IV, księga 11, str. 4). Ogólne wiadomości o Krawarskich z XIV i XV w., patrz wielokrotnie cytowaną pracę Rolledera.

<sup>2)</sup> Historycy, znający Długosza, zauważają, że zupełnie nie poruszam stosunku Odrowąża do Ogończyka. Kwestyę tę odłożyłem do osobnej pracy.

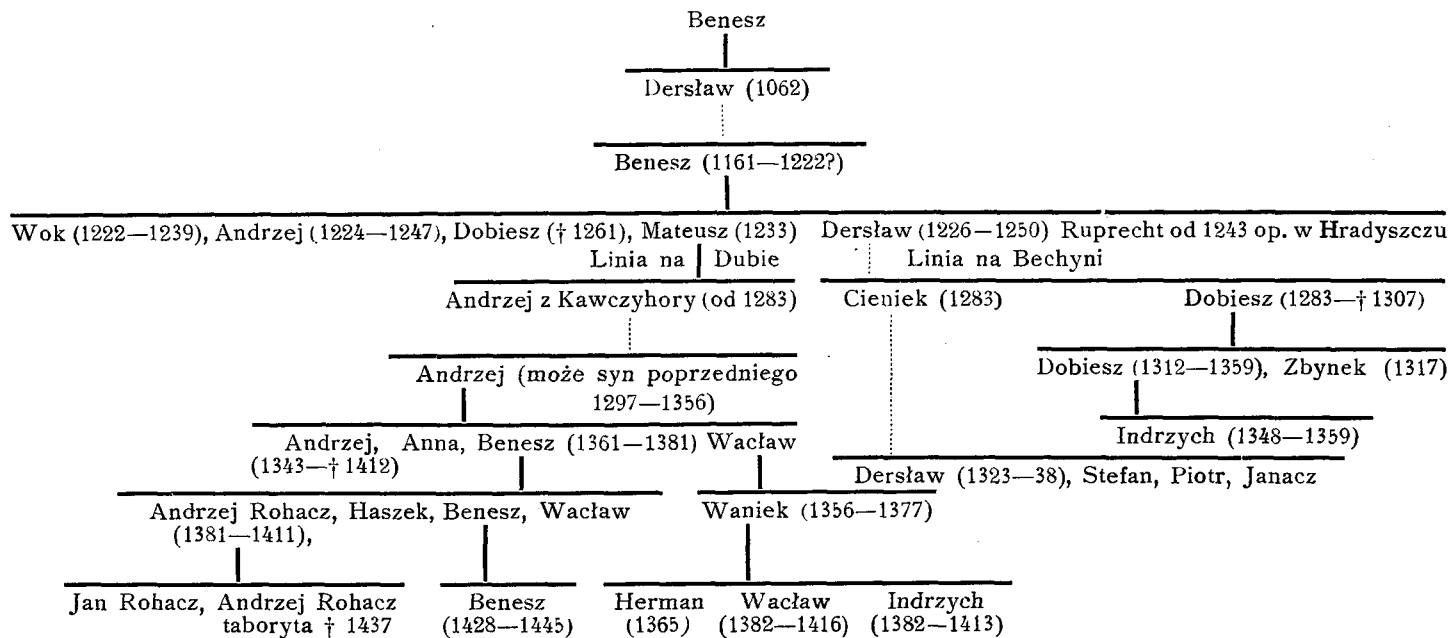
## Tablica genealogiczna panów z Krawař, Štitna, Straleku, Kwasic, Budziszowic

(Rolleder: op. cit. loco citato III, str. 70).



## Tablica genealogiczna Beneszowców, obejmująca gałęzie „z Duby” i „z Bechyni”,

a ułożona według artykułów Sedlačka w wyd. „Ottav Slovnik Naučný”.



Linia przerywana (.....) oznacza, iż stosunek pokrewieństwa między osobami nie jest znany dokładnie.